

Czesław Osekowski

MARZEC 1968 NA ZIEMI LUBUSKIEJ

Sytuacja polityczna w Polsce komplikowała się już od początku lat sześćdziesiątych. Z roku na rok piętrzyły się trudności gospodarcze i wzrastało niezadowolenie ludzi z niskiego poziomu życia. Jednocześnie nasilały się ataki na władze ze strony intelektualistów i młodych kontestatorów (m. in. grupy „komandosów”). Wzrastały również aspiracje polityczne skupionych wokół Moczara „partyzantów” i działaczy partyjnych średniego pokolenia. Trudności wewnętrzne Polski potęgowała skomplikowana sytuacja międzynarodowa trwająca w zasadzie przez całe lata sześćdziesiąte (m.in. „mur berliński” i problem tzw. rewizjonizmu zachodniemieckiego, kryzys karaibski, wojna w Wietnamie, młodzieżowe ruchy kontestacyjne w USA i Europie oraz Bliski Wschód).

Osoby zajmujące się badaniem genezy i przebiegu wydarzeń marca 1968 roku w Polsce są zgodne, że ich detonatorem stała się sześciodniowa wojna izraelsko-arabska z czerwca 1967 roku. Zwycięstwo militarne Izraela i zajęcie części terytoriów arabskich (w Egipcie, Jordanii i Syrii) zostały wykorzystane do walki o partykularne cele polityczne i wywołały nasilenie antysemityzmu. Państwa Układu Warszawskiego uznały Izrael za agresora i zerwały z nimi stosunki dyplomatyczne (9 czerwca). Gomułka podczas przemówienia na VI Kongresie Związków Zawodowych 19 czerwca mówił o „V kolumnie syjonistycznej w Polsce” i „izraelskim imperializmie”. Był to impuls do antyizraelskiej kampanii politycznej. Choć jej rzeczywistym celem była walka o władzę w Polsce, odbywała się pod hasłami usuwania ze stanowisk publicznych osób pochodzenia żydowskiego i Polaków opowiadających się w konflikcie bliskowschodnim po stronie Izraela.

Przez Polskę przetoczyła się fala inspirowanego przez władze antysemityzmu. Komitety partyjne podjęły organizację zebrań i masówek, podczas których potępiano Izrael oraz wszelkie przejawy proizraelskich opinii i postaw społeczeństwa polskiego. Największy zasięg antyizraelska kampania miała w czerwcu i lipcu 1967 roku. W następnych miesiącach nieco osłabła, by ponownie nasilić się od marca 1968 roku.

Społeczeństwo województwa zielonogórskiego żywo interesowało się konfliktem bliskowschodnim. W przewodzie opowiedziało się po stronie krajów arabskich, chociaż zanotowano także szereg przypadków poparcia dla polityki Izraela. W związku z wojną na Bliskim Wschodzie nie wystąpiły na Ziemi Lubuskiej zjawiska paniki i niepokoju, wzmożone zakupy towarów żywnościowych i wycofywanie wkładów pieniężnych z PKO, pojawiły się natomiast opinie powątpiewające w pełną wiarygodność telewizyjnych, radiowych i prasowych informacji o przebiegu wojny izraelsko-arabskiej. Część ludności powoływała się przy tym na wiadomości z Radia Wolna Europa i BBC¹.

Od 17 do 24 czerwca 1967 roku komitety partyjne zorganizowały w województwie zielonogórskim 236 otwartych zebrań (masówek) w zakładach pracy, urzędach i instytucjach, podczas których mówiono o sytuacji na Bliskim Wschodzie i podejmowano rezolucje potępiające Izrael. Najwięcej takich zgromadzeń odbyło się w powiecie gorzowskim (63), żarskim (40), głogowskim (20), szprotawskim (19), strzeleckim (18) i nowosolskim (16). W uchwalonych rezolucjach solidaryzowano się na ogół z oświadczeniem przyjętym przez przywódców państw socjalistycznych 9 czerwca 1967 roku w Moskwie o uznaniu Izraela za agresora i zerwaniu z tym państwem stosunków dyplomatycznych².

Podczas masówek podejmowano także zobowiązania produkcyjne. Przykładowo w Powiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Żarach wezwano do wzmożenia czujności, dyscypliny społecznej i wyteżonej pracy oraz zobowiązano się do wykonania zadań planowych na 5-6 dni przed terminem, w Zakładach Metalurgicznych w Przemkowie (pow. Szprotawa) postanowiono wykonać dodatkową produkcję o wartości 1,5 mln złotych, lekarze ze 105 Wojskowego Szpitala w Żarach oświadczyli, że są gotowi udzielić pomocy medycznej ludności arabskiej, nauczyciele Zespołu Szkół Specjalnych z Żar zadeklarowali swoją pomoc finansową³.

Zgromadzeni na organizowanych przez władze partyjne masówkach ludzie zadawali wiele pytań dotyczących konfliktu izraelsko-arabskiego. Niektóre spośród nich dotyczyły wpływu wojny na sytuację międzynarodową i w Polsce. Oto kilka najczęściej powtarzających się pytań: Jakie jest stanowisko Żydów polskich wobec konfliktu izraelsko-arabskiego? Jakie jest stanowisko władz polskich wobec osób pochodzenia żydowskiego? Dlaczego stajemy w obronie Arabów? Jakie konsekwencje wyciągnie rząd polski wobec obywateli polskich, którzy popierają agresję Izraela i zajmują stanowisko niezgodne ze stanowiskiem partii i rządu?⁴

¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki PZPR (dalej: KW PZPR), Wydział Organizacyjny, sygn. 36/VII/89, Informacja z lipca 1967 r. o sytuacji politycznej w województwie zielonogórskim w związku z agresją Izraela na kraje arabskie.

² *Ibidem.*

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

Na Ziemi Lubuskiej odnotowano także proizraelską postawę niektórych osób, zwłaszcza żydowskiego pochodzenia. Władze skrupulatnie odnotowywały takie przypadki, autorów wypowiedzi sprzecznych z oficjalnym stanowiskiem partii i rządu poddano inwigilacji Służby Bezpieczeństwa. Oto fragment informacji wojewódzkich władz partyjnych o proizraelskich wypowiedziach niektórych mieszkańców Ziemi Lubuskiej⁵:

Ob. [...] ze Szprotawy oświadczył, że Izrael dobrze postąpił odbierając część terytorium Izraela [...] gdy Związek Radziecki będzie udzielał wojskowej pomocy krajom arabskim, to Żydzi przebywający w ZSRR będą dokonywać sabotażu, by pomoc ta była mniej skuteczna. Ob. [...] z Żar handlarz owoców, zakupił większą ilość papierosów i rozdawał je wśród kupujących owoce w jego sklepie na cześć zwycięstwa [...] Ksiądz greckokatolicki [...] z Przemkowa poparł agresję Izraela i szyderczo wyśmiewał Arabów, że są ciemni i zabobonni. Obywatel [...] z Przemkowa były dowódca AK [...] popierając agresję Izraela oświadczył, że broń dostarczana w ciągu kilku lat przez ZSRR dla ZRA została w ciągu godziny kompletnie zniszczona.

W lipcu zainteresowanie społeczeństwa Ziemi Lubuskiej konfliktem izraelsko-arabskim znacznie się zmniejszyło. Choć przy okazji zebrań poprzedzających 22 lipca specjalnie przeszkoleni prelegenci omawiali sytuację na Bliskim Wschodzie, zgromadzeni na nich ludzie nie chcieli na ogół wypowiadać się na temat czerwcowej wojny i jej następstw. Pojawiły się natomiast głosy – i to w sporej liczbie – krytycznie oceniające sytuację gospodarczą Polski. Wiązano na ogół słabe zaopatrzenie sklepów w mięso i jego przetwory z udzieleniem przez Polskę pomocy krajom arabskim. Opinie takie miały miejsce w Żarach, Słubicach, Nowej Soli, Gorzowie Wlkp., Żaganiu, Lubsku i Zielonej Górze⁶.

W województwie zielonogórskim pojawiły się w lipcu głosy winiące za klęskę wojenną wyłącznie Arabów. Mówiono, że są leniwi, zacofani i tchórzliwi, mieli pod dostatkiem sprzętu wojskowego, doradców i nie potrafili tego należycie wykorzystać. W Lubsku, Sulechowie, Zielonej Górze i Głogowie ludzie oceniali, iż zwycięstwo militarne Izraela wykazało słabość radzieckiej strategii wojskowej. Zupełnie natomiast konfliktem izraelsko-arabskim przestała interesować się ludność wiejska. Chłopi twierdzili, że walki nie odbywają się na terenie Polski i w związku z tym ich nie dotyczą. Byli przeciwni zbyt dużej pomocy dla Arabów i proponowali, by lepiej środki te przeznaczyć na rozwój polskiej gospodarki⁷.

Po wojnie czerwcowej zauważało się w województwie zielonogórskim sporą niechęć do Żydów. Pojawiły się opinie, że władze powinny zezwolić na ich wyjazd do Izraela. W 1967 roku w województwie mieszkało czterysta osób pochodzenia żydowskiego, w tym 250 w Żarach, sześćdziesiąt w Zielonej Górze, czterdzieści w

⁵ *Ibidem.*

⁶ *Ibidem*, Informacja z 31 VII 1967 r. o nastrojach społeczeństwa województwa zielonogórskiego w związku z agresją Izraela na kraje arabskie.

⁷ *Ibidem.*

gorzowie Wlkp., trzydzieści w Żaganii i dwadzieścia w Nowej Soli⁸ (nie była to zatem mniejszość narodowa zbyt duża). Od czerwca 1967 do marca 1968 roku z województwa zielonogórskiego do Izraela wyemigrowało 27 osób. Nieco większa liczba ludności pochodzenia żydowskiego wyjechała w tym czasie na zachód Europy i do USA. Niezbyt duża była także emigracja Żydów z innych województw kraju. W 1967 roku z całej Polski do Izraela wyjechało 406, zaś w pierwszym kwartale 1968 roku 112 osób⁹.

Na przełomie 1967 i 1968 roku sytuacja polityczna w Polsce uległa dalszemu zaostrzeniu. Swoje niezadowolenie wyrażała coraz większa liczba społeczeństwa, chociaż nie czyniono tego (głównie z obawy o bezpieczeństwo) w sposób otwarty. Na nastroje Polaków duży wpływ miały nasilające się w drugiej połowie 1967 roku wolnościowe dążenia społeczeństwa Czechosłowacji. Spośród wielu ocen sytuacji w Polsce w tamtym czasie zwraca uwagę sformułowana jesienią 1968 roku przez emigracyjnego socjologa Zygmunta Baumana. Niewątpliwie sprzyjała jej blisko roczna perspektywa czasowa, pozwalająca na głębsze przemyślenia. Bauman oceniał, że sytuację polityczną w Polsce w końcu 1967 roku wyrażała: „Milcząca, ale tajemnicza i mająca dość powodów do niezadowolenia klasa robotnicza, naładowana dynamizmem młodzież, rozgoryczone środowisko intelektualne i sfrustrowana klasa średnia [...] a nad tym wszystkim przerażona, niepewna wszystkich i wszystkiego góra partyjna”¹⁰. Dodać by można jeszcze niezadowoloną społeczność wiejską, która – choć liczna i biedna – nie stanowiła większego zagrożenia dla władzy, głównie ze względu na swoje rozproszenie.

Od połowy 1967 roku dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie Kazimierz Dejmek przygotowywał wystawienie Mickiewiczowskich *Dziadów*. Premiera spektaklu odbyła się 25 listopada 1967 roku i została entuzjastycznie przyjęta przez publiczność. Władze natomiast dopatrywały się w sztuce antyrosyjskich akcentów i zarzucały Dejmekowi manipulację jej tekstem. Miał tego dokonać poprzez celowe skróty i skreślenia, tak by wyartykułować wszystkie antycarskie i antyrosyjskie elementy dramatu¹¹.

Dwa dni po premierze sztuki w „Trybunie Ludu”, organie KC PZPR, ukazała się krytyczna recenzja *Dziadów*. Zapoczątkowała ona jawną polemikę wokół spektaklu i nieoficjalną działalność władz, zmierzającą najpierw do ograniczenia liczby

⁸ *Ibidem*, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/121, Informacja o rozmieszczeniu grup mniejszości narodowych w województwie zielonogórskim i ich współzyciu z ludnością polską.

⁹ *Ibidem*, Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 29 IV 1969 r. w sprawie wyjazdów emigracyjnych z Polskich do krajów kapitalistycznych i socjalistycznych; Informacje statystyczne o wyjazdach za granicę, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Paszportów i Dowodów Osobistych, Warszawa 1969, s. 37-38.

¹⁰ Cyt. za: J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 139.

¹¹ APZG, KW PZPR, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/111, Informacja o niektórych aktualnych zjawiskach politycznych w środowisku literackim stolicy (materiał przygotowany przez KC PZPR).

przedstawień, a następnie zdjęcia sztuki ze sceny¹². W konsekwencji 30 stycznia 1968 roku odbyło się ostatnie przedstawienie *Dziadów* i władze zabroniły dalszego ich wystawiania.

Zdjęcie sztuki ze sceny wywołało sprzeciw środowisk intelektualnych i młodzieżowych. Najbardziej spontanicznie zareagowali „komandos” (m. in. A. Michnik, J. Kuroń, K. Modzelewski, H. Szlajfer, S. Blumsztajn), którzy bezpośrednio po przedstawieniu 30 stycznia wspólnie ze studentami Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej zorganizowali pod pomnikiem Adama Mickiewicza manifestację. W dniach następnych podjęli akcję zbierania podpisów pod protestem przeciwko decyzji o zdjęciu *Dziadów*. Pomimo zastosowanych przez władzę szykan „komandosom” udało się zebrać kilka tysięcy podpisów, w tym najwięcej w Warszawie (3145) i Wrocławiu (1098)¹³. Protest został złożony w sejmie i przekazany kilku niezależnym i opozycyjnym intelektualistom.

Przeciwko zdjęciu ze sceny *Dziadów* ostro zaprotestowali także pisarze. Do historii przeszło nadzwyczajne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich z 29 lutego. Podczas jego trwania przyjęto rezolucję potępiającą decyzję o zdjęciu *Dziadów* i krytykującą władzę za tłumienie inwencji twórców, cenzurę i złe kierowanie kulturą¹⁴.

Po koniec lutego w środowisku „komandosów” podjęto decyzję o zwołaniu na Uniwersytecie Warszawskim wiecu. Chciano zaprotestować przeciwko zdjęciu *Dziadów* i relegowaniu z uczelni A. Michnika i H. Szlajfera (za przekazywanie zagranicznym dziennikarzom informacji). Planowany wiec odbył się 8 marca. Już w końcowej jego części na zgromadzonych studentów napadli ormowcy, tzw. aktyw robotniczy i oddział MO. Wiecujący zostali pobici i rozproszeni.

Na drugi dzień podobny wiec odbył się na Politechnice Warszawskiej. Manifestująca młodzież wyszła na ulicę i udała się w kierunku siedziby „Życia Warszawy”. Podobnie jak dzień wcześniej interweniowały siły porządkowe i brutalnie rozpedzono zgromadzonych. W następnych dniach wrzenie objęło inne ośrodki akademickie w kraju. Na znak solidarności ze studentami stolicy 11 marca wiece, manifestacje i strajki zorganizowano w Krakowie, 12 marca w Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu i Gdańsku, 14 marca w Toruniu, 15 marca na Górnym Śląsku i w Lublinie¹⁵. Próby organizowania manifestacji podjęła także młodzież licealna, choć zjawisko nie przybrało masowego charakteru i dotyczyło niewielkich miejscowości w różnych miejscach kraju. Studenci podejmowali także strajki okupacyjne. Odbyły się one m.in. we Wrocławiu (15-16 marca) oraz w Warszawie na Uniwersytecie i Politechnice (21-23 marca). Podczas manifestacji dochodziło w różnych miastach

¹² Szerzej na temat polemiki wokół *Dziadów* zob. J. Eisler, *op. cit.*, s. 148-163.

¹³ *Ibidem*, s. 159.

¹⁴ APZG, KW PZPR, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/111, Informacja o niektórych aktualnych zjawiskach politycznych...

¹⁵ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1995, s. 366.

do starć młodzieży z siłami porządkowymi. Na uczestników demonstracji spadły poważne restrykcje ze strony władz. Zatrzymano około 2,5 tys. osób, kilkaset aresztowano, około 1,5 tys. relegowano z uczelni, spośród których niemal wszystkich mężczyzn wcielono do wojska¹⁶.

Władze państwowe starały się przedstawić bunt studentów jako antynarodowy, marginalizować jego znaczenie i izolować od innych grup społecznych i zawodowych. Zamiar ten został osiągnięty niemal w całości i choć postawa młodzieży zdobyła sympatię części obserwatorów wieców i manifestacji, nie uzyskała poparcia załóg robotniczych. Ruch studencki został spacyfikowany i spektakularnie wykorzystany przez rywalizujące o wpływy w Polsce grupy polityczne (dotyczyło to zarówno zwolenników Gomułki, którzy dążyli do zachowania jego i swojej władzy, jak też Moczara, zmierzającego wraz z „partyzantami” do jej przejęcia). Stał się też okazją do rozgrywek personalnych na różnych szczeblach państwa oraz spowodował kolejną falę antysemityzmu.

Wiadomości o wydarzeniach w Warszawie i innych większych miastach Polski dotarły na Ziemię Lubuską stosunkowo prędko. Choć władze starały się ograniczyć przepływ informacji, zwłaszcza o rzeczywistym podłożu ruchu studenckiego i jego zasięgu, mieszkańcy województwa zielonogórskiego dowiadywali się o wiecach i manifestacjach młodzieży głównie z zachodnich rozgłośni radiowych (Radia Wolna Europa i BBC). Informacje przekazywali także studijacy na różnych uczelniach w kraju młodzi ludzie z województwa, przy okazji odwiedzin w domach i odbywanych wówczas spotkań ze swoimi kolegami i znajomymi ze szkół średnich. Najwięcej młodzieży z województwa zielonogórskiego studiowało w tym czasie we Wrocławiu, Poznaniu i w Szczecinie. Wydarzeniami w Warszawie interesowali się niemal wszyscy Lubuszanie, chociaż największe zaciekawienie wzbudzały one wśród studentów i młodzieży szkół średnich.

Marzec 1968 roku przebiegał na Ziemi Lubuskiej spokojnie, znacznie łagodniej niż w miastach o dużej liczbie studiującej młodzieży i bogatej tradycji uniwersyteckiej. W województwie była w tym czasie tylko jedna uczelnia, Wyższa Szkoła Inżynierska (WSI) w Zielonej Górze (utworzona w 1965 roku), ponadto Studia Nauczycielskie (SN) w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Naukę w WSI i obu SN (na studiach stacjonarnych) pobierało około ośmiuset osób. W sumie zgodzić należy się z poglądem, że na Ziemi Lubuskiej nie było szerszej bazy do wybuchu wśród młodzieży protestów na skalę podobną jak w dużych ośrodkach akademickich. Ówczesne władze województwa oceniały¹⁷:

W Zielonej Górze nie ma znaczących ośrodków inteligencji humanistycznej. Nie ma tradycji klubów dyskusyjnych. Nie ma też większych skupisk ludności pochodzenia

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ APZG, KW PZPR, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/25, Referat w związku z wypadkami 8 III 1968 r.

żydowskiego, zwłaszcza zatrudnionej w zawodach i na stanowiskach stwarzających platformę szerszego oddziaływania społecznego [...]. Zielonogórska Wyższa Szkoła Inżynierska to uczelnia techniczna, do tego bardzo młoda. Zarówno wśród młodzieży, jak i wśród studentów studiów nauczycielskich w Zielonej Górze i Gorzowie przeważa młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Choć władze oceniały, że w marcu i kwietniu w województwie zielonogórskim panował spokój i nie było żadnych zaisc, zorganizowanych wystapień i ekscesow z udzialem mlodziemy, wsród studentow i uczniow liceow wojewodztwa doszlo do szeregu przypadkow solidarnosci z protestem mlodziemy warszawskiej i innych miast Polski. Pojawila sie takze wcale nie mala liczba ulotek i wrogich wladzy napisow.

Do zielonogorskiej WSI przybywali emisariusze z uczelni Wroclawia oraz Poznania i agitowali studentow do organizowania wiecow solidaryzujacych sie z postawa protestujacej mlodziemy z innych miast kraju. Dostepne dzis zrodla archiwalne wskazuja, ze najwiekszy posluch znalazly one wsród studentow Wydzialu Elektrycznego, ktorzy zaczeli przygotowywac sie do odbycia masowki. Zadzali zgody wladz uczelni na niezalezne zgromadzenie, podczas ktorego zamierzali podjac odpowiednie rezolucje. Wladze WSI nie zezwolily jednak na niekontrolowane zgromadzenie i same wystapily z inicjatywa wiecu. Odbyl sie on 13 marca o godz. 15.30. Ton zgromadzeniu nadawaly wladze uczelni, Komitet Uczelniany PZPR oraz studenckie organizacje ZMS i ZSP. Spowodowalo to, ze zgromadzenie, w ktorym uczestniczylo okolo trzystu studentow i pracownikow WSI (80% ogolnego stanu), przeksztacone zostalo w manifestacje poparcia dla wladz. Uchwalono takze rezolucje potepiajaca wydarzenia w Warszawie¹⁸. W sumie udalo sie kierownictwu uczelni spacyfikowac nastroje wsród studentow i nie dopuscic do wrogich wladzy wystapień.

W kierownictwie WSI nie bylo zgodnosci co do postepowania wobec studentow. Dotyczylo to zwlaszcza rozbieznosci pomiedzy dziekanami i wladzami rektorskimi. Dziekani wszystkich trzech Wydzialow (Ogolnotechnicznego, Mechanicznego i Elektrycznego) byli przeciwni organizacji wiecu 13 marca, kiedy jednak zostal juz zorganizowany, sprzeciwiali sie uchwaleniu rezolucji popierajacej polityke wladz kraju i potepiajacej postawe studentow Warszawy¹⁹.

Stonowane po wiecu nastroje studentow WSI poczely sie ponownie radykalizowac po strajku okupacyjnym w uczelniach Wroclawia (15-16 marca). Czesc mlodziemy krytykowala przyjeta 13 marca rezolucje i nawolywala do poparcia studenckich wystapień w kraju. Pojawily sie wrogie wypowiedzi pod adresem wladz polskich i ZSRR. Na terenie uczelni kolportowano antypanstwowe ulotki, ktore naj-

¹⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), KC PZPR, Wydzial Organizacyjny sygn. 237/VII/5340, Informacja Wydzialu Organizacyjnego KC PZPR z 13 III 1968 r.

¹⁹ APZG, KW PZPR, Wydzial Organizacyjny sygn. 36/IV/117, Protokol z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR 18 III 1968 r.

prawdopodobniej zostały przywiezione z Wrocławia. W ocenie władz wojewódzkich studenci WSI nie byli jednolici pod względem poglądów politycznych. Wskazywano na trzy grupy studentów: popierających władze, solidaryzujących się z postawą kolegów w innych ośrodkach akademickich kraju oraz – największą – przyjmującą bierną postawę i zachowującą milczenie wobec wydarzeń z udziałem młodzieży²⁰.

Pośród dwóch funkcjonujących w województwie Studiów Nauczycielskich większą aktywność w obliczu wydarzeń w kraju wykazali słuchacze SN w Zielonej Górze. Było to najprawdopodobniej spowodowane kontaktami z radykalnie nastawionymi studentami WSI. Młodzież SN w Zielonej Górze zwołała 14 marca niezależny od władz Studium wiec. Do zgromadzenia jednak nie doszło, gdyż kierownictwo SN udaremniło jego odbycie. Studenci SN mieli przygotowaną już rezolucję solidaryzującą się ze studentami Uniwersytetu Warszawskiego. Po udaremnieniu odbycia wiecu wywiesili w gablocie w korytarzu SN ulotkę z napisem: „Wiec się nie odbył, ale nastroje studentów są i tak znane”²¹.

Znaczną aktywność w województwie zielonogórskim wykazali w marcu uczniowie szkół średnich. Była ona – na co wskazują źródła archiwalne – większa niż w środowisku młodzieży studiującej. Licealiści o wiele bardziej emocjonalnie niż studenci reagowali na wydarzenia w Warszawie i innych ośrodkach akademickich. W ocenie władz w Zielonej Górze i miastach powiatowych województwa dochodziło do licznych antypaństwowych postaw i zachowań młodzieży szkół średnich. Najpowszechniejsze formy to wytwarzanie oraz kolportaż ulotek, pisanie wrogich władzy napisów oraz wznoszenie podczas wieców antypartyjnych i antypaństwowych okrzyków²².

W drugiej dekadzie marca 1968 roku w województwie zielonogórskim odnotowano 42 przypadki pisania wrogich władzy napisów i kolportowania ulotek. Skierowane one były przeciwko partii i jej kierownictwu, ustrojowi socjalistycznemu i sojuszowi polsko-radzieckiemu, popierały zaś postawę studentów stolicy. Część ulotek kolportowanych na Ziemi Lubuskiej pochodziła z innych województw, część zaś przygotowana została na jej terenie, głównie przez uczniów szkół średnich²³. Pojawiające się ulotki pisane były na maszynie, drukowane za pomocą ręcznych drukarenek lub napisane odręcznie, napisy wykonane były kredą lub farbami. Przykładowo 16 marca w Gorzowie Wlkp., Słubicach i Krośnie Odrzańskim pojawiły się ulotki o treści solidaryzującej się ze studentami Warszawy i innych ośrodków akademickich, nawołujące do jedności studentów z robotnikami oraz zawie-

²⁰ *Ibidem.*

²¹ AAN, KC PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 237/VII/5340, Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z 13 III 1968 r.

²² APZG, KW PZPR, Kancelaria I Sekretarza sygn. 36/VI/25, Referat w związku z wypadkami 8 III 1968 r.

²³ *Ibidem.*

rające hasła antypartyjne i antypaństwowe²⁴. Podobne w treści ulotki 17 marca rozrzucono w Gorzowie Wlkp., Żaganiu, Głogowie i Lubsku²⁵. 19 marca ulotki pojawiły się w Sulechowie i Głogowie²⁶, 21 marca w Głogowie, Koźuchowie i Krośnie Odrzańskim²⁷, 22 marca w Nowej Soli, Gorzowie Wlkp. i Lubsku. W obu ostatnich miejscowościach w tym samym dniu oprócz ulotek pojawiły się także antypaństwowe napisy: trzy w Gorzowie Wlkp. i dwa w Lubsku²⁸.

W całym kraju pomiędzy 8 a 27 marca za udział w manifestacjach, wiecach i strajkach oraz przygotowywanie i kolportowanie ulotek oraz wrogich władzy napisów zatrzymano 2591 osób, wśród których było 597 studentów i 374 uczniów szkół ponadpodstawowych. Spośród zatrzymanych 237 osób stanęło przed sądami, zaś 512 osób zostało ukaranych przez Kolegia Karno-Administracyjne²⁹. Represje władz wobec uczestników marcowych wydarzeń w województwie zielonogórskim dotknęły niewielkiej liczby osób. Ogółem zatrzymano szesnaście osób, które nie zostały jednak na dłuższy czas osadzone w areszcie, lecz zwolnione po 48 godzinach. Przeciwno sześciu zatrzymanym skierowano sprawy do rozpatrzenia przez KKA³⁰. Ostatnie osoby w województwie władze bezpieczeństwa aresztowały 28 marca w Zielonej Górze. Spotkało to trzech uczniów szkół średnich (Marka Litwińskiego, Janusza Kupca i Macieja Korzeniowskiego), którzy na maszynie do pisania pisali ulotki i kolportowali je na terenie miasta³¹.

Część studentów relegowanych z różnych uczelni kraju wcielono do jednostek wojskowych w garnizonach województwa zielonogórskiego. Najliczniejsze ich grupy pojawiły się w Żarach, Żaganiu i Gubinie. W poszczególnych jednostkach wojskowych studenci poddani zostali wyrafinowanym szykanom ze strony kadry wojskowej oraz zwykłych żołnierzy, którzy mieli ciche przyzwolenie oficerów i podoficerów na ich gnębienie. Wcieleni do wojska studenci często zachowywali swoje wcześniejsze poglądy polityczne i nadal krytykowali władze PRL. Dla niektórych kończyło się to nawet wyrokami sądowymi. Dotyczyło to na przykład Karola Maksymiliana Starka, relegowanego z Politechniki Warszawskiej i wcielonego 29 marca do jednostki wojskowej w Żaganiu. Tam w obecności innych żołnierzy stwierdził, że „w Polsce brak jest wolności słowa, druku i zgromadzeń”. Wypo-

²⁴ Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: AMSWiA), Gabinet Ministra, sygn. 126/5a, Biuletyn Wewnętrzny o wydarzeniach w kraju 16 III 1968 r.

²⁵ *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Dzień po dniu w raportach SB oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR*, materiały z konferencji na Uniwersytecie Warszawskim 6 i 7 III 1998 r., t. II, aneks źródłowy, oprac. M. Zaremba, Warszawa 1998, s. 139.

²⁶ *Ibidem*, s. 167.

²⁷ *Ibidem*, s. 201.

²⁸ AMSWiA, Gabinet Ministra, sygn. 126/5a, Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego z 23 III 1968 r.

²⁹ *Ibidem*, Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego z 28 III 1968 r.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego z 29 III 1968 r.

wiedź ta stała się podstawą skazania go 7 czerwca 1968 roku przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze na karę półtora roku więzienia³².

Władze województwa zielonogórskiego podjęły po 8 marca szereg przedsięwzięć organizacyjnych i politycznych mających na celu przedstawienie buntu młodzieży studenckiej i licealnej jako działań godzących w interesy państwa i Polaków. Dążono do skanalizowania nastrojów społecznych przeciwko studentom i spowodowania, aby zwłaszcza robotnicy i inteligencja opowiedzieli się po stronie władzy. 12 marca odbyła się w KW PZPR w Zielonej Górze specjalna narada I Sekretarzy Komitetów Powiatowych PZPR, podczas której omówiono kierunki pracy politycznej w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. Podobne narady odbyły się 13 i 14 marca w poszczególnych powiatach³³. Miały one przygotować aparat partyjny i aktyw do spotkań z ludźmi w zakładach pracy i instytucjach oraz z młodzieżą szkół średnich. Zebrania takie organizowano powszechnie w drugiej i trzeciej dekadzie marca. Ich scenariusz był stosunkowo prosty. Najpierw występował przedstawiciel lokalnych władz partyjnych lub organizacji młodzieżowej, później danego zakładu, instytucji lub szkoły, często także przygotowani aktywiści, a następnie przyjmowano rezolucje potępiające studentów i popierające władze. Równocześnie z prowadzoną i kontrolowaną przez organizatorów wieców akcją protestacyjną podejmowano zobowiązania produkcyjne i decyzje o czynach dla uczczenia V Zjazdu PZPR³⁴.

Nastroje społeczne w województwie zielonogórskim, stosunek ludzi do wystąpień studenckich i atmosfera na organizowanych przez władze wiecach w drugiej i trzeciej dekadzie marca nieco się różniły. Pomiedzy 8 a 19 marca – tj. do czasu publicznego, transmitowanego przez radio i telewizję wystąpienia Gomułki – choć (jak oceniały władze polityczne województwa) dominowało zaufanie do partii, ludzie nierzadko wyrażali sympatię dla studentów, najczęściej poprzez pryzmat obawy o własne dzieci. Krytycznie oceniano centralne i wojewódzkie środki masowego przekazu, które słabo kontrargumentowały informacje i komentarze przekazywane przez zachodnie polskojęzyczne rozgłośnie radiowe. Miało to – w ocenie władz – wpłynąć na pewną powściągliwość postaw ludzkich i brak samorządnego pędu do potępienia wystąpień studenckich. Zwracano także uwagę, że w niektórych środowiskach wystąpiło zdezorientowanie i brak jednoznacznego stosunku do wydarzeń w Warszawie i innych miastach Polski. W sumie jednak – zdaniem władz wojewódzkich – zwłaszcza załogi największych zakładów przemysłowych opowiedziały się po stronie partii i rządu. Wnioskowano tak na podstawie przebiegu organizowanych wieców i masówek, podejmowanych podczas ich trwania rezo-

³² J. Poksiński, *Wojsko Polskie wobec Marca*, [w:] *Marzec 1968. Trzydzieści lat...*, t. I, referaty, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, s. 80.

³³ APZG, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 36/IV/117, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR 18 III 1968 r.

³⁴ *Ibidem*.

lucji potępiających studentów oraz uchwalanych zobowiązaniach przedjazdowych³⁵.

Warto odnotować, że władze dosyć krytycznie oceniały przebieg wieców odbywających się w drugiej dekadzie marca. Wiele spośród nich, zwłaszcza organizowanych w zakładach przemysłowych uznawano za źle przygotowane i zbyt żywiołowe, niektóre podejmowane podczas masówek rezolucje za nadto formalne w treści. Zwracano także uwagę na niewłaściwą często propagandę wizualną i błędne hasła prezentowane podczas zgromadzeń załóg zakładów pracy³⁶. Do największej wpadki doszło w gorzowskim „Stilonie”, gdzie podczas wiecu na jednym z transparentów znalazł się napis „Moczar do władzy”.

Wiece organizowane w województwie zielonogórskim w trzeciej dekadzie marca znajdowały się już pod pełną organizacyjną i programową kontrolą władz. Podczas ich odbywania dominowały trzy zasadnicze tendencje: krytyka postawy studentów i części inteligencji oraz żądanie ich ukarania, nawoływanie do rozliczenia się ze syjonizmem oraz – najbardziej eksponowane – poparcie dla Gomułki. Władze wojewódzkie oceniały, że po jego wystąpieniu z 19 marca w regionie zaczęło z dnia na dzień spadać nerwowe napięcie i rozgorączkowane dyskusje polityczne we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych³⁷.

W kwietniu 1968 roku władze polityczne województwa zastosowały odmienną niż w marcu taktykę pracy politycznej. Skupiono się głównie na członkach partii. Najpierw pomiędzy 1 a 3 kwietnia we wszystkich powiatach odbyły się spotkania wąskiego, najbardziej zaufanego aktywu partyjnego, a następnie przez dwa tygodnie organizowano zebrania we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych. Celem takiego działania było „scementowanie i wzmocnienie” szeregów PZPR oraz uzyskanie jak najszerzego poparcia dla Gomułki i polityki partii³⁸.

Podczas odbywanych w zakładach pracy i instytucjach zebrań ponownie powrócił wątek wystąpień studenckich, uwidoczniły się nastroje antysemickie i nurt rozliczeniowy. Generalnie potępiano postawę młodzieży, domagając się jednocześnie ukarania organizatorów protestów. Poszukiwano także we własnych środowiskach osób winnych sytuacji politycznej w kraju. Podawano dziesiątki przykładów nadużywania władzy i lekceważenia ludzi w zakładach pracy i instytucjach; wiele osób posądzono o proizraelską postawę i domagano się zmian w lokalnej władzy. Sformułowano pod adresem władz centralnych i wojewódzkich kilkadziesiąt pytań

³⁵ *Ibidem*, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/25, Referat w związku z wypadkami 8 III 1968 r.

³⁶ *Ibidem*, Wydział Organizacyjny, sygn. 36/IV/117, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR 18 III 1968 r.

³⁷ *Ibidem*, Kancelaria I Sekretarza, sygn. 36/VI/25, Referat w związku z wypadkami 8 III 1968 r.

³⁸ *Ibidem*, Wydział Organizacyjny, sygn. 36/IV/117, Ocena przebiegu spotkań aktywu Komitetów Powiatowych z aktywem partyjnym z 4 IV 1968 r.; *tamże*, Informacja o aktualnej sytuacji politycznej w województwie zielonogórskim z 12 IV 1968 r.

i problemów (wiele powtarzało się w różnych miejscach), dotyczących różnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego³⁹.

Jednym z następstw Marca 1968 roku w województwie zielonogórskim, choć na mniejszą skalę niż w dużych miastach kraju, były zmiany na stanowiskach kierowniczych i wyjazdy emigracyjne do państw zachodnich i do Izraela.

W drugim kwartale 1968 roku dokonano w województwie zmian na około siedemdziesięciu różnych stanowiskach, które można powiązać z sytuacją polityczną w kraju. Dotyczyło to m. in. sześciu pracowników aparatu partyjnego, dziewięciu osób zatrudnionych w administracji państwowej oraz ponad dwudziestu dyrektorów i kierowników zakładów przemysłowych. Pojawiły się także spektakularne przykłady rozliczeń na gruncie syjonistycznym. Dotknęły one m. in. dziennikarza, dyrektora archiwum państwowego, pracownika aparatu partyjnego, dwóch pracowników administracji państwowej i dwóch nauczycieli⁴⁰.

Od drugiego kwartału 1968 roku ponownie nasiliły się wyjazdy emigracyjne z Polski. Część osób wyjeżdżała z własnej woli, część zaś została do tego zmuszona przez władze. W sumie w całym 1968 roku do państw kapitalistycznych wyemigrowało z Polski 13 266 osób, w tym 3437 do Izraela. Z województwa zielonogórskiego w 1968 roku wyemigrowało na zachód 140 osób, w tym 22 do Izraela⁴¹.

Napięcia związane z Marcem 1968 roku opadły już latem. Wiązało się to zwłaszcza z opanowaniem przez władze sytuacji politycznej w kraju oraz zwróceniem uwagi społeczeństwa Polski na rozwój wydarzeń w Czechosłowacji. Protesty młodzieży w województwie zielonogórskim w porównaniu z innymi regionami kraju miały niewielki zasięg. Wynikało to głównie ze specyfiki Ziemi Lubuskiej, zwłaszcza niewielkiego środowiska akademickiego. Podobne jak w całej Polsce były natomiast echa i stosunek ludzi do buntu studentów. Takie same były również formy działania władz podjęte w marcu i kwietniu, mające doprowadzić do dyskredytacji postaw części młodzieży i poparcia dla władz politycznych i administracyjnych kraju.

Czesław Osękowski

MÄRZ 1968 AUF DEM LEBUSLAND

Zusammenfassung

Der vorgestellte Artikel betrifft der Woiwodschaft Zielona Góra in den Administrations-grenzen in den Jahren 1950-1975. Das ist die erste Probe um die Beziehung der Woiwodschaftsgesellschaft zu dem Aufruhr der Studenten gegen der Regierung im März 1968 vorzustellen. Der Artikel wurde auf Grund

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Obliczenia i przykłady na podstawie dokumentów źródłowych z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

⁴¹ *Informacje statystyczne o wyjazdach...*, s. 34, 37 i 38.

der Urkunden geschrieben, die sich im Staatsarchiv in Zielona Góra und im Ministerium des Äußeren und der Administration befinden.

März 1968 verlief auf diesem Gebiet ganz ruhig, milder als in den Städten mit der grossen Zahl der Studenten und mit der langen, reichen Universitätstradition. In der Woiwodschaft befand sich nur eine Hochschule: Technische Hochschule (im Jahre 1965 gegründet) und auch das Studium für Lehrer in Zielona Góra und in Gorzów Wlkp. Hier studierten 800 Studenten. Man kann sagen, dass auf dem Lebusland keine Basis für den Aufruhr der Studenten wie in den grossen Universitätsstädten war. Aber die Studenten solidarisierten sich mit dem Protest der jungen Leuten in Warszawa und in anderen, polnischen Städten. Auf diesem Gebiet erschien nicht so geringe Zahl der Flugblätter und der Parolen gegen der Regierung.